

Sygn. akt XXV C 1252/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Natalia Rybińska

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1)**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo o zapłatę kwoty 207.428,38 CHF (dwieście siedem tysięcy czterysta dwadzieścia osiem franków szwajcarskich trzydzieści osiem centymów)

i odsetek od tej kwoty;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 117.756,49 zł (sto siedemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści dziewięć groszy), wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 34.597,99 zł (trzydzieści cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 14 września 2018 r. do dnia zapłaty i od kwoty 83.158,50 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) od dnia 7 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, oraz oddała powództwo w zakresie odsetek w pozostałej części;

III. zasądza od M. K. (1) na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.514,10 zł (siedem tysięcy pięćset czternaście złotych dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 1252/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 sierpnia 2020 r.

M. K. (1) pozwem z dnia 19 czerwca 2018 r. wniosła o zasądzenie od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., który w toku postępowania zmienił nazwę na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna, kwoty 207.428,38 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi od kwot 128.397,62 CHF od dnia 12 lipca 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i 79.030,76 CHF od dnia 17 lipca 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot 128.397,72 CHF od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i 79.030,76 CHF od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia,

o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 34.597,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 10 października 2019 r. (k. 338-338v.) powódka zmieniła powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego w ten sposób, że w miejsce pierwotnego żądania wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 117.756,49 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 34.597,99 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty i od kwoty 83.158,50 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pisma modyfikującego powództwo pozwanemu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie dochodzonych roszczeń powódka podała, że zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu na kwotę 207.428,38 CHF. Wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich. Zdaniem powódki, w umowie nie zawarto postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu na złote, zatem bank od blisko 10 lat pozostaje w zwłoce z wykonaniem swojego zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej w umowie kwoty pieniężnej, dlatego zasługuje na uwzględnienie roszczenie o zapłatę nominalnej kwoty kredytu określonej w umowie we frankach szwajcarskich.

Ponadto powódka wskazała, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne. W jej ocenie § 4 ust. 1 umowy w zakresie w jakim nakazywał kredytobiorcy dokonanie spłaty kredytu w złotych spełnia przesłanki uznania za klauzulę abuzywną

w rozumieniu art. 385¹ k.c., bowiem bank zaniechał wskazania w umowie kursu, po jakim będzie następować spłata w złotych. Powódka wskazała również, że przy podpisywaniu umowy nie otrzymała regulaminu kredytu. Bank przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości kapitału pozostałego do spłaty, rat kredytu i odsetek. Dlatego powódka nie jest związana postanowieniami umowy w zakresie przeliczania poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych z franka szwajcarskiego na złotówki, zaś umowa pozbawiona mechanizmu przeliczeniowego wiąże strony w pozostałym zakresie. W związku z tym powódka dokonała nadpłaty na rzecz banku rat kredytowych ponad raty należne. Kwota nadpłacona za okres od 30 września 2008 r. do 1 grudnia 2011 r. (do czasu zawarcia aneksu do umowy przewidującego możliwość zapłaty rat bezpośrednio w walucie frank szwajcarski) wynosi 34.597,99 zł, zaś do października 2017 r. 117.756,49 zł. Nadpłacona kwota winna być zwrócona powódce przez bank.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 6 listopada 2019 r. (k. 353-360v.) wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki oraz zakwestionował wyliczenia powódki co do zasady i co do wysokości. Pozwany wskazał, że kredyty denominowane w walucie obcej były i są dopuszczalne na gruncie Prawa bankowego i zasady swobody umów. Bank wypłacił powódce kwotę kredytu w złotych polskich, zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy kredytu, a powódka nie kwestionowała wcześniej uruchomienia kredytu. Niedopuszczalne jest przekształcenie kredytu denominowanego we franku szwajcarskim na kredyt w złotych polskich oprocentowany stopą LIBOR 6M. Ryzyko zmiany kursów walut jest typowym ryzykiem kontraktowym. Powódka została pouczona o ryzyku kursowym przed zawarciem umowy

i podjęła świadomą decyzję o kredycie denominowanym. Ponadto bank umożliwił kredytobiorcom posiadającym kredyty denominowane w walucie obcej ich spłatę bezpośrednio w walucie obcej od 1 lipca 2009 r., jeszcze przed wejściem w życie ustawy

z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Pozwany podniósł, że kwestionowane przez powódkę klauzule umowne nie są abuzywne, bowiem bank nie kształtował kursów walut w sposób dowolny i arbitralny, lecz w oparciu

o uwarunkowania rynkowe. Pozwany wskazał również, że powódka nie jest zubożona, bowiem bank wypłacił powódce kwotę kredytu, którą przeznaczyła na sfinansowanie zakupu nieruchomości. Bank nie jest już wzbogacony, gdyż wobec konieczności zabezpieczenia ryzyka walutowego zawarł transakcje zabezpieczające to ryzyko. Ponadto powódka nie może domagać się zwrotu świadczenia ze względu na regulację art. 411 pkt 1 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. M. K. (1) (nosząca wówczas K.) w 2008 r. poszukiwała kredytu na zakup lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W tym celu powódka skontaktowała się z doradcą finansowym z firmy (...) S.A. Pośrednik finansowy przedstawił powódce oferty kilku banków, zarówno kredytów złotych, jak i walutowych, rekomendując kredyt powiązany z kursem franka szwajcarskiego. Powódka wybrała ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego w Banku (...) S.A., uznając ją za najkorzystniejszą ze względu na niższe raty niż w przypadku kredytów złotówkowych. W dniu 25 kwietnia 2008 r. powódka podpisała u pośrednika finansowego, zgodnie z procedurą obowiązującą w Banku (...) S.A., formularz oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych, w którym oświadczyła m.in., że pracownik Banku (...) S.A. przedstawił jej ofertę kredytu budowlanego w złotych i w walucie wymiennej i że po zapoznaniu się z tą ofertą dokonuje wyboru kredytu w walucie wymiennej mają pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu / odsetek / kwoty raty kapitałowo / odsetkowej przypadających do spłaty, określonych w złotych. Powódka potwierdziła otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Oświadczyła również, że jest świadoma, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej / kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. W dniu 27 maja 2008 r. powódka złożyła do Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 450.000 zł, wskazując CHF jako walutę kredytu. Powódka ma wykształcenie wyższe, w czasie składania wniosku kredytowego

i zawierania umowy kredytu pracowała w M. K. (2) (...) Company w I. jako accounts assistant na podstawie umowy o pracę. Dalsze formalności w Banku związane z udzieleniem kredytu załatwił w imieniu powódki M. K. (3), jako jej pełnomocnik (oświadczenie

o ponoszeniu ryzyka walutowego – k. 127, informacje do wniosku o udzielenie kredytu dla klienta detalicznego – k. 121-123, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 116-120, zeznania świadka M. B. (1) – k. 274v.-275, zeznania świadka M. K. (3) –

k. 277-278 przesłuchanie powódki M. K. (1) – k. 275-275v.).

W dniu 2 lipca 2008 r. Bank (...) S.A. i M. K. (1) (nosząca w chwili zawarcia umowy nazwisko K.) – kredytobiorca, reprezentowana przez pełnomocnika M. K. (3), zawarli umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 207.428,38 CHF na okres od dnia zawarcia umowy do

2 lipca 2038 r. z przeznaczeniem na nabycie nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...)

o pow. 70,30 m² położonego w budynku przy ul. (...) w W. oraz na remont tej nieruchomości (§ 1 ust. 1-3 umowy). W umowie postanowiono, że od kwoty udzielonego kredytu bank pobiera jednorazowo, najpóźniej w dniu wypłaty kredytu, bezzwrotną opłatę przygotowawczą w wysokości 2.489,14 CHF (§ 2 ust. 1) oraz że kredyt zostanie wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz (...) Bank S.A. tytułem całkowitej spłaty kredytu udzielonego zbywcy lokalu w kwocie i na rachunek wskazany w zaświadczeniu w/w banku, na rachunek zbywcy nieruchomości – tytułem zapłaty pozostałej części ceny za lokal mieszkalny oraz na rachunek kredytobiorcy tytułem sfinansowania prac remontowych do dnia 12 sierpnia 2008 r. (§ 2 ust. 2 umowy). Zgodnie z umową, oprocentowanie kredytu wynosi

w dniu zawarcia umowy 4,3667% w stosunku rocznym, jest zmienne i ustalane w oparciu

o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania –

w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,40 punktu procentowego w całym okresie kredytowania. Pierwsza zmiana oprocentowania nastąpi w 6 miesiącu od dnia podpisania umowy. Każda następna zmiana oprocentowania następuje po upływie 6 miesięcy od poprzedniej zmiany

(§ 3 ust. 1 i 2 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się w umowie do spłaty kredytu wraz

z odsetkami do 30-go dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 4 ust. 1 zd. 1 i § 3 umowy). Spłata kredytu następuje w złotych. Zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 4 ust. 1 zd. 1 i 2 umowy). Kredyt i odsetki

splacane są miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Terminy spłat oraz wysokość rat określa harmonogram spłaty, który stanowi integralną część umowy (§ 4 ust. 2 i 6 umowy). Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowią:

1) hipoteka zwykła w kwocie 207.428,38 CHF, stanowiącej 100% kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 103.714,19 CHF, stanowiąca 50% kwoty kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku na nieruchomości na zakup której udzielono kredytu, 2) ubezpieczenie zakupionego lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem wierzytelności z polisy na rzecz banku w zakładzie ubezpieczeń akceptowanym przez bank. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowi ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego

w (...) S.A. (§ 6 ust. 1 i 2 umowy). W umowie postanowiono również, że w sprawach nieuregulowanych w umowie ma zastosowanie Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego (§ 17 pkt 1 umowy). Kredytobiorca w umowie potwierdził odbiór jednego egzemplarza umowy i Regulaminu (§ 18 ust. 2 umowy) oraz oświadczył, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (§ 18 ust. 3 umowy) (umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 02.07.2008 r. – k. 9-12v.).

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty (§ 37 ust. 1 Regulaminu). Kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2 Regulaminu) Odsetki prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 38 ust. 1 Regulaminu) (Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego – k. 108-115v.).

W dniu 11 lipca 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu, na mocy którego zmieniono § 2 ust. 2 i 3 umowy wskazując, że wypłata kredytu nastąpi w transzach oraz określono zasady wypłaty transz (Aneks nr (...) do umowy kredytu sporządzony w dniu 11.07.2008 r. – k. 104-106).

W dniu 6 sierpnia 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, którym zmieniono § 1 ust. 3 i § 2 ust. 2, postanawiając, że kredyt przeznaczony jest na nabycie nieruchomości – lokalu mieszkalnego, usuwając postanowienia dotyczące przeznaczenia kredytu na remont zakupionego lokalu (Aneks nr (...) do umowy kredytu sporządzony w dniu 06.08.2008 r. – k. 107).

Bank uruchomił przedmiotowy kredyt w złotych polskich, na podstawie dyspozycji wypłaty transz kredytu złożonych przez powódkę, wypłacając z tego tytułu łączną kwotę 408.529,18 zł, w tym w dniu 11 lipca 2008 r. kwotę 230.020,35 zł oraz w dniu 16 lipca 2008 r. kwotę 155.508,83 zł (zaświadczenie Banku – k. 13).

Aneksem nr (...) z dnia 5 grudnia 2011 r. strony postanowiły, że spłata kredytu udzielonego kredytobiorcy na podstawie umowy kredytu z dnia 2 lipca 2008 r. następuje w CHF w formie wpłaty na wskazany w aneksie rachunek przeznaczony do spłaty kredytu oraz że kredytobiorca może dokonać zmiany sposobu spłaty kredytu ze spłaty w walucie kredytu na spłatę w walucie polskiej i odwrotnie pod warunkiem złożenia w banku dyspozycji zmiany waluty spłaty kredytu na co najmniej 3 dni przed terminem płatności raty, bądź przedterminowej spłaty kredytu w całości lub części. W przypadku przewalutowania kredytu stosuje się: 1) kurs sprzedaży waluty z pierwszej tabeli kursów walut w Banku (...), opublikowanej najpóźniej do godziny 9.30 – w przypadku przewalutowania z waluty wymienialnej na złote, 2) kurs sprzedaży walut z pierwszej tabeli kursów walut w Banku (...), opublikowanej najpóźniej do godziny 9.30 – przy przewalutowaniu z waluty wymienialnej na złote, a następnie kurs kupna walut z pierwszej tabeli kursów walut w Banku (...), opublikowanej najpóźniej do godziny 9.30 przy przewalutowaniu ze złotych na inną walutę wymienialną – w przypadku przewalutowania z waluty wymienialnej na inną walutę wymienialną – obowiązujący w Banku (...) w dniu zawarcia aneksu do umowy kredytu o przewalutowanie (Aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 05.12.2011 r. – k. 19-20).

M. K. (1) dokonuje spłaty rat kredytowych od 30 września 2008 r. zgodnie z harmonogramami, z tym że do czasu zawarcia Aneksu nr (...) z dnia 5 grudnia 2011 r. dokonywała spłaty rat w złotych polskich, a od czasu zawarcia powyższego Aneksu dokonuje spłaty rat bezpośrednio we frankach szwajcarskich, nabywając walutę we własnym zakresie (zaświadczenie Banku wraz z zestawieniem historii spłat kapitału kredytu, zestawieniem historii spłat odsetek kredytu, zestawieniem oprocentowania kredytu – k. 14-18, historia rachunku – k. 244-256, przesłuchanie powódki M. K. (1) – k. 275-275v.).

W okresie od uruchomienia kredytu do października 2017 r. powódka zapłaciła na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych w kwotę łączną 277.605,09 zł (z uwzględnieniem wpłat dokonanych we frankach szwajcarskich po ich przeliczeniu na złote polskie według kursu średniego NBP z dnia poszczególnych wpłat). W razie pominięcia zawartych w umowie kredytu i w Regulaminie klauzul przeliczeniowych, tj. przy zastosowaniu złotego, bez stosowania przeliczeń świadczeń według kursów franka szwajcarskiego oraz przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do października 2017 r. wynosi łącznie 159.848,60 zł. W takim wypadku kwota nadpłacona przez powódkę poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna za powyższy okres wynosi 117.756,49 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości dr. P. K. wraz z opiniami uzupełniającymi – k. 313-326).

Pismem z dnia 4 maja 2018 r. powódka wezwała pozwanego bank do zapłaty kwoty 207.428,38 CHF w terminie 7 dni od otrzymania wezwania wskazując, że bank pozostaje w zwłoce ze spełnieniem swojego świadczenia wynikającego z łączącej strony umowy kredytu budowlanego z dnia 2 lipca 2008 r., gdyż bank dokonał wypłaty kredytu w złotych polskich, zamiast we frankach szwajcarskich (wezwanie do zapłaty z 04.05.2018 r. – k. 24, pocztowe potwierdzenie nadania – k. 25).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki M. K. (1), w których przekazała informacje co do celu zaciągnięcia przez nią przedmiotowego kredytu oraz okolicznościom związanym z wyborem rodzaju kredytu przy udziale doradcy finansowego, gdyż zeznania te były zgodne z dowodami z dokumentów, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Nie budziły wątpliwości zeznania świadka M. B. (1) co do procedury zawierania umowy kredytu hipotecznego denominowanego w walucie CHF obowiązującej w pozwanym banku w okresie, gdy zawierana była umowa z powódką, gdyż zeznania te znajdowały potwierdzenie w dokumentach stanowiących materiał dowodowy sprawy (w szczególności podpisanym przez powódkę oświadczeniem o ponoszeniu ryzyka walutowego).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. K. (3) w części, w której świadek przedstawił okoliczności związane z podpisaniem przez niego umowy kredytu w charakterze pełnomocnika powódki. Sąd ocenił natomiast jako niewiarygodne zeznania tego świadka w części, w której świadek zaprzeczył otrzymaniu regulaminu kredytu, gdyż pozostaje to w ewidentnej sprzeczności z treścią podpisaną umową kredytu, w której kredytobiorca potwierdził odbiór takiego regulaminu, przy braku innych dowodów, które mogłyby potwierdzić wersję świadka.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z dziedziny bankowości dr. P. K.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy

i fachowości jej autora.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty

wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku przedmiotowej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 2 lipca 2008 r. wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej (w sposób ścisły w wysokości 207.428,38 CHF), to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich, ani zwrotu kredytu w tej walucie (do momentu zawarcia Aneksu nr (...) z dnia 5 grudnia 2011 r.) W kontekście treści całej umowy i Regulaminu stwierdzić należy, że rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcy kwoty kredytu w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej (§ 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, § 4 ust. 1 umowy). Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18 i w orz. z 27.11.2019 r., II CSK 483/18 – na gruncie umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim). W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w równych ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych, płatnych przez czas wskazany w umowie (§ 4 umowy, § 34 Regulaminu), wysokość oprocentowania kredytu, zasady jego ustalania i warunki zmiany (§ 3 umowy, § 13 Regulaminu). Świadczenia stron umowy zostały zatem określone w umowie kredytu, wobec czego umowa odpowiada wymogom wynikającym z art. 69 Prawa bankowego.

W tym kontekście niezasadne było żądanie powódki, sformułowane jako główne,

o zapłatę nominalnej kwoty kredytu 207.428,38 CHF. Bank w sposób prawidłowy wykonał swoje zobowiązanie wypłacając kredyt w złotych polskich, zgodnie z zawartą umową. Jak już wyżej wskazano, integralną częścią zawartej przez strony umowy kredytu był Regulamin.

Podpisując umowę kredytu pełnomocnik powódki potwierdził, że kredytobiorcy został doręczony Regulamin kredytu, a powódka kwestionując ten fakt wbrew treści umowy kredytu, nie przedstawiła wiarygodnych dowodów wykazujących okoliczności przeciwne.

W okresie blisko 10 lat wykonywania umowy nie zgłaszała bankowi zastrzeżeń co do braku dostarczenia Regulaminu, a twierdzenie takie zgłosiła dopiero w toku niniejszego postępowania sądowego. Z § 37 ust. 1 Regulaminu jednoznacznie wynika, że wypłata kredytu następuje w złotych polskich. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że powódka nie oczekiwała wypłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim, lecz w złotych polskich, skoro środki z kredytu miały być przelane w znacznej części na rachunek zbywcy lokalu mieszkalnego w Polsce w celu zaspokojenia ceny sprzedaży. O takiej intencji stron umowy świadczy też treść wniosku kredytowego, w którym powódka określiła kwotę kredytu

w złotych polskich oraz fakt, że przez niemal 10 lat wykonywania umowy nie kwestionowała faktu wypłaty kapitału w złotych polskich i spłacała kredyt w tej walucie. W tej sytuacji nie można mieć wątpliwości, że rzeczywistą wolą stron była wypłata kwoty kredytu w złotych polskich, tak jak przewidywał to Regulamin kredytu. Kwota kredytu w złotych polskich została powódce faktycznie wypłacona, dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie żądanie zapłaty kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w pkt. I sentencji wyroku oddalił powództwo o zapłatę kwoty 207.428,38 CHF i odsetek od tej kwoty.

Wobec tego należało poddać ocenie żądanie ewentualne – o zwrot nadpłaty rat kredytowych powstałej w następstwie stosowania przez bank mechanizmu przeliczeń świadczeń stron na podstawie kursów walut ustalanych przez bank. W tym celu zastanowić należało się nad podnoszonymi przez powódkę argumentami co do abuzywności klauzuli przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających. W sprawie niniejszej zasady przeliczeń świadczeń stron w stosunku do waluty frank szwajcarski określały następujące postanowienia umowy kredytu bądź Regulaminu kredytu:

1. § 37 ust. 1 Regulaminu o treści: „Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty”,
2. § 37 ust. 2 Regulaminu o treści: „Kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty”, w zw. z § 4 ust. 1 zd. 2 umowy kredytu o treści: „Spłata kredytu następuje w złotych”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia przepisów art. 385¹-385³ k.c. ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE

z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w

świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu

o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powódka zawarła sporną umowę kredytu z bankiem jako konsument. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio

z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cel zaciągnięcia przedmiotowego kredytu przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego wskazuje, że zawarta umowa kredytu nie miała związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową powódki. Powódka

w dacie zawarcia umowy nie prowadziła działalności gospodarczej. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy

z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083).

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były

w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powódki i z zeznań świadka M. K. (3) wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank (regulaminu kredytu). Treść tego wzorca jest identyczna jak wzorców dotyczących wielu innych umów, które są przedmiotem sporów z udziałem pozwanego banku w sprawach rozpoznawanych masowo przez tutejszy Sąd. Okoliczność, że powódka sama wniosowała o udzielenie kredytu denominowanego w walucie CHF

w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących przeliczeń świadczeń stron. Z materiału dowodowego wynika, że powódka wyraziła zgodę na udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca

w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w analizowanym przypadku (w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej) klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane przez powódkę klauzule przeliczeniowe (waloryzacyjne) w sposób oczywisty wpływają na wysokość głównych świadczeń stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834

i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, iż powyższy wniosek nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że sporne klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a powódka nie była w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką ma wypłacić bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiała świadczyć w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących

w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej ani w umowie kredytu, ani w Regulaminie, które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika

z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, zaś z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie (do czasu zawarcia stosowanego aneksu). Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem denominacji kredytu w walucie obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy powódki. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś

w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut –

a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką powódka ma zwrócić pozwanemu z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego jej kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy.

Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 37 ust. 1 Regulaminu kredytu oraz § 37 ust. 2 Regulaminu kredytu w zw. z § 4 ust. 1 zd. 2 umowy kredytu, które przewidują, że kredyt jest uruchamiany w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty oraz że kredyt podlega spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania.

W umowie ani Regulaminie nie wskazano nawet skąd kredytobiorca może czerpać wiedzę

o aktualnych kursach walut obowiązujących w banku. Oprócz określenia zasad ustalania kursów walut przez bank zabrakło tu dodatkowo obecnego w umowach tego typu konstruowanych przez inne banki odwołania do tabel kursowych. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie

w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu powódki jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powódki jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powódki – konsumenta w zakresie wysokości jej świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W rezultacie powołane postanowienia wzorca umowy należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego

i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że w łączącym strony stosunku umownym nie ma miejsca przeliczanie świadczeń stron według kursów walut obowiązujących w banku.

Z uwagi na okoliczność, że, ze wskazanych wyżej przyczyn, zakwestionowaniu podlega cały mechanizm przeliczeń walutowych w kształcie przyjętym w umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu denominacji kredytu w stosunku do waluty obcej. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on

w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje,

w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia

14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych

w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu przeliczeń jako kredyt złotowy, skoro w rzeczywistości w takiej walucie kredyt był udostępniony. Konsekwencją niezwiązania powódki) niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że przedmiotowa umowa kredytu jest umową wyrażającą zobowiązania w walucie polskiej, bez ich przeliczenia w stosunku do kursu waluty obcej.

Nie ma przy tym znaczenia, że bank nie zawarłby umowy o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR przewidziany w umowie. Poza sporem pozostaje fakt, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych (denominowanych w walutach obcych) lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powódkę kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie

z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul przeliczeniowych stanowi następstwo zachowania pozwanego, który bezprawnie narzucił powódce – konsumentowi nieuczciwe postanowienia umowne.

W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorcy wynikających z umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR

(z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną.

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia

29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw oraz zawarcie przez strony aneksu z dnia 5 grudnia 2011 r. do umowy kredytu, które przyznały kredytobiorcy uprawnienie do spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej, skoro ani ustawa zmieniająca, ani aneks nie usunęły skutków niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących przeliczeń walutowych. Nie zawierają bowiem one rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Jako że mechanizm przeliczeń podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege i ex tunc, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia ustawy zmieniającej i aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule przeliczeniowe, co w analizowanym przypadku nie miało miejsca.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro postanowienia umowy przewidujące przeliczanie świadczeń stron w oparciu o kurs franka szwajcarskiego nie wiążą powódki, zaś kredyt jest w istocie kredytem złotowym (tj. wypłacanym i spłacanym w złotych), oprocentowanym w sposób wskazany w umowie (w oparciu o stawkę LIBOR i stałą marżę), to bank wykorzystując mechanizm przeliczeń walutowych ustalał raty kredytu i pobierał od powódki należności na poczet rat kredytowych w zawyżonej wysokości.

Z wyliczeń biegłego sądowego wynika, że w okresie objętym pozwem, tj. od września 2008 r. do października 2017 r. wartość wpłat powódki na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych w złotych polskich oraz jako równowartość w złotych polskich wyniosła łącznie 277.605,09 zł (przy założeniu, że wpłaty dokonywane we frankach szwajcarskich należy przeliczyć na złote polskie według kursu średniego NBP z dnia poszczególnych wpłat, jako najbardziej obiektywnego miernika wartości walut). Ze względu na konieczność pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul przeliczeniowych (bez stosowania mechanizmu denominacji), przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania określonego w umowie, wysokość należnych rat kredytowych w okresie od uruchomienia kredytu do października 2017 r. wyniosła łącznie 159.848,60 zł. Kwota nadpłacona przez powódkę poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna za powyższy okres wynosi zatem 117.756,49 zł.

Powództwo o zapłatę jest zatem zasadne w zakresie wskazanej kwoty, w jakim powódka żądała zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych w wysokości wyższej, niż wysokość należna po wyeliminowaniu z umowy klauzul przeliczeniowych (w zakresie roszczenia ewentualnego).

Roszczenie o zapłatę powyższej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach

o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki, w zakresie wskazanej wyżej sumy 117.756,49 zł. Wobec tego pozwany obowiązany jest do zwrotu tej sumy powódce. Nie ma przeszkód do zasądzenia kwoty nadpłaconej w całości w złotych polskich (choć część rat była uiszczana bezpośrednio we franku szwajcarskim), skoro na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nastąpić ma wzrost wartości korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej, a biegły oszacował tę korzyść w przypadku rat płaconych bezpośrednio w walucie CHF przy zastosowaniu obiektywnego miernika w postaci średniego kursu NBP waluty CHF. Za takim określeniem należnej powódce kwoty przemawia też treść art. 322 k.p.c., który w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia pozwala sądowi, jeżeli uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Oprócz wskazanej należności głównej, powódce należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej kwoty. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty dochodzonych należności nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem procesu powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych, zatem jako wezwanie do zapłaty należy potraktować dopiero pozew i pismo procesowe z dnia 10 października 2019 r. rozszerzające powództwo. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 30 sierpnia 2018 r., a odpis pisma procesowego z dnia 10 października 2019 r. rozszerzającego powództwo został doręczony pozwanemu 23 października 2019 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądania powódki i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu powyższych pism procesowych. W związku z tym odsetki od zgłoszonej w pozwie kwoty 34.597,99 zł należało zasądzić od dnia 14 września 2018 r., a od kwoty 83.158,50 zł, o którą powództwo rozszerzono, należało zasądzić od dnia 7 listopada 2019 r.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu powódce nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony, bowiem zawarł transakcje zabezpieczające ryzyko walutowe. Po pierwsze, pozwany nie wykazał, że poniósł konkretne wydatki, w określonej wysokości, na tego rodzaju transakcje ani nie udowodnił istnienia bezpośredniego związku pomiędzy ratami kredytowymi płaconymi przez powódkę a ewentualnymi wydatkami pozwanego na wskazane transakcje (tj. że środki wpłacane przez powódkę z tytułu rat kredytu służyły finansowaniu owych transakcji). Po drugie, z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (po. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Taka sytuacja miałaby właśnie miejsce, gdyby środki wpłacone przez powódkę zostały przeznaczone przez pozwanego bank na spłacenie jego długów wynikających z transakcji zabezpieczających ryzyko walutowe, co wyklucza możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c.

Wbrew zarzutowi pozwanego, zasądzeniu powyższej kwoty nie sprzeciwia się art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN

z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powódka miała pozytywną i pewną wiedzę, że płacone przez nią raty kredytowe są w jakimś zakresie nienależne bankowi, a jeśli tak, to

jaka dokładnie część rat jest nienależna. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, do świadczeń spełnionych

w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej należy stosować przez analogię wyjątek dotyczący spełnienia świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, o którym mowa w art. 411 pkt 1 in fine k.c. Gdyby bowiem nie można było żądać zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej, to sankcja braku związania stron abuzywnymi postanowieniami umownymi byłaby właściwie martwa co do zobowiązań już wykonanych, gdyż nic by z niej nie wynikało.

Niezasadny był zarzut przedawnienia roszczeń powódki podniesiony przez pozwanego. Żądanie zwrotu nienależnie nadpłaconych rat kredytowych nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia

13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Z uwagi na fakt, że powódka wystąpiła z niniejszym powództwem przed upływem 10. roku wykonywania umowy, zarzut przedawnienia nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 117.756,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wskazanymi szczegółowo w sentencji.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd stosunkowo rozdzielił je pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy. Łączna wartość dochodzonych przez powódkę żądań głównego ((207.428,38 CHF)

i ewentualnego (117.756,49 zł) wynosiła 894.824,69 zł, przy przeliczeniu kwoty żądanej we frankach szwajcarskich według średniego kursu NBP waluty CHF z dnia wniesienia pozwu (3,7462 zł), co daje wartość 777.068,20 zł. Jako że Sąd oddalił powództwo co do żądania głównego a uwzględnił roszczenia ewentualne o zapłatę kwoty 117.756,49 zł, powódka wygrała sprawę w 13,16% (117.756,49 zł / 894.824,69 zł x 100%), przegrała zaś w 86,84%,

a w tym stosunku wygrał sprawę pozwany. Zatem strony powinny ponieść koszty

w następujących udziałach: powódka w 86,84%, pozwany w 13,16%. Koszty powódki niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 14.281,02 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 2.464,02 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego

w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w wysokości 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz.U.

z 2017 r. poz. 1797). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony wyniosły 10.817 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł

i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł ustalonej analogicznie jak w przypadku powódki. Suma kosztów obydwu stron w niniejszej sprawie wyniosła zatem 25.098,02 zł. Powódka, stosownie do wyniku sprawy, powinna pokryć koszty procesu w wysokości 21.795,12 zł ($25.098,02 \text{ zł} \times 86,84\%$), a poniosła koszty w wysokości 14.281,02 zł. Wobec tego powódka zobowiązana jest zwrócić pozwanemu część poniesionych przez niego kosztów procesu w kwocie 7.514,10 zł ($21.795,12 \text{ zł} \text{ minus } 14.281,02 \text{ zł}$).